

Niebezpieczne żarty

Data publikacji: 18.08.2006 0:00



brak zdjęcia

Ponad 300 (!) głuchych telefonów dziennie odbierają dyspozytorzy cieszyńskiego pogotowia. Takie wątpliwe poczucie humoru mają zazwyczaj małolaty nudzące się w domu. - *Jesteśmy tak zdesperowani, że prawdopodobnie zdecydujemy się skierować sprawę do prokuratury, w celu uchwycenia dzwoniących* - mówi **Łucja Staniek**, przełożona pielęgniarek cieszyńskiego pogotowia.

Dyspozytor podnosi słuchawkę, a wtedy słyszy dziecięce śmiechy. Dowcipnisie czują się bezkarni, bo dzwonią z kupionej w kiosku karty i są problemy z ustaleniem ich tożsamości.

Głuche telefony powodują ogromne zamieszanie i niepotrzebnie blokują linię. Nietrudno sobie wyobrazić, że każdy tego typu żart poważnie zmniejsza szansę na uratowanie życia człowieka, który w tym czasie rzeczywiście potrzebuje pomocy. Niejednokrotnie stan chorego pozwala mu jedynie na wykonanie jednego telefonu! - *Apelujemy do rodziców, aby rozmawiali ze swoimi dziećmi, aby zwracali uwagę, gdzie one dzwonią* - mówi Łucja Staniek.

Wywołanie fałszywego alarmu jest przestępstwem zagrożonym co najmniej karą grzywny, a w przypadku poważniejszych konsekwencji lekkomyślnego telefonu - karą pozbawienia wolności,